

BYĆ PREZEMEM,

Tylko pieniądź jest władcą całego świata, mawiał Pubiliusz Syrus, pisarz rzymski. Od VII wieku p.n.e. – kiedy pierwsza waluta pojawiła się w kulturze greckiej – temat pieniądza elektryzuje. A zarobki innych – szczególnie.

MAREK PUDŁO

Ile zarabiają geodeci – tego dowiedzieć się jest dosyć trudno. Rzecz ma się podobnie, jak we wszystkich innych dziedzinach życia – zarobki są tematem tabu, tajemnicą handlową, której przestrzeganie jest zapisane w umowie o pracę. Nawet zobligowani do udzielania takich informacji wojewodowie, marszałkowie i starostowie, niezbyt obojętnie to robią. Mimo to zebraliśmy sporo danych – i od urzędów publicznych, i od firm prywatnych.

PIRAMIDA ADMINISTRACYJNA

Na samym jej szczycie stoi głównodowodzący GUGiK. Na liście płac urzędu przy ggk widnieje kwota 12 000 zł brutto. Przy czym wynagrodzenie zasadnicze

to ponad 7000 zł, a ogólna suma comiesięcznych premii i nagród przekracza grubo 4000 zł. Zarobki na pozostałych stanowiskach Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii są znacznie niższe. Dyrektor departamentu pobiera połowę tego co ggk, główny specjalista inkasuje co miesiąc niewiele ponad 3000 zł, a inspektor już tylko 2100 zł. Dyrektorom ze Wspólnej kroku dotrzymują natomiast geodeci województw (od 4800 do 7000 zł) i wojewódzcy inspektorzy gik (4500-7000 zł brutto).

W administracji samorządowej szczebla powiatowego jest co najmniej o klasę biedniej. Geodeci powiatowi (średnio ok. 3500 zł brutto) oraz kierownicy PODGiK (przeciętnie 2500-3500 zł). Daleko w tyle zostają ludzie od „czarnej roboty”. Główny specjalista, inspektor, podinspektor, geodeta, referent – to etaty w powiatach, na których rzadko z premiami i dodatkami zarabia się więcej niż 3000 zł brutto, a przeważnie niewiele ponad 1000 zł. Pożałuj się Boże! Daje się jednak zaobserwować rzecz dziwną. Początkujący w tym fachu, a nawet doświadczeni geodeci z uprawnieniami, coraz częściej rezygnują z lepiej płatnych stanowisk w prywatnych firmach na rzecz ciepłych posadek w urzędzie. Stołek pewniejszy, ZUS na czas opłacony, a że pensja niższa... Bardziej „obrotni” urzędnicy potrafią dorobić „na boku” nawet drugie tyle i więcej.

ny specjalista, inspektor, podinspektor, geodeta, referent – to etaty w powiatach, na których rzadko z premiami i dodatkami zarabia się więcej niż 3000 zł brutto, a przeważnie niewiele ponad 1000 zł. Pożałuj się Boże! Daje się jednak zaobserwować rzecz dziwną. Początkujący w tym fachu, a nawet doświadczeni geodeci z uprawnieniami, coraz częściej rezygnują z lepiej płatnych stanowisk w prywatnych firmach na rzecz ciepłych posadek w urzędzie. Stołek pewniejszy, ZUS na czas opłacony, a że pensja niższa... Bardziej „obrotni” urzędnicy potrafią dorobić „na boku” nawet drugie tyle i więcej.

PLACE BRUTTO	PLACE BRUTTO
Zasitek dla bezrobotnego	504
Płaca minimalna	849
Referent w Wydziale Geodezji w Powiecie Iławskim	850
Pomiarowy z wykształceniem technicznym na Śląsku	900
Inspektor w Powiecie Hajnowskim	1000
Student geodezji w firmie projektowej w Krakowie	1000
Podinspektor w Powiecie Lubaczowskim	1110
Asystent w Centrum Badań Kosmicznych	1200
Nauczyciel stażysta w technikum geodezyjnym w Krakowie	1200
Inżynier geodeta zaraz po studiach bez uprawnień w jednej z większych firm geodezyjnych w Krakowie	1200
Podinspektor w Wydziale Rozwoju Regionalnego w Urzędzie Wojew. w Toruniu	1300
Główny specjalista w Powiecie Zgorzeleckim	1310
Specjalista kartograf w Lubelskim Urzędzie Marszałkowskim	1400
Kameralistka w dużej firmie w Katowicach	1400
Doradca w GUGiK	1560
Samodzielny referent w Świętokrzyskim Parku Narodowym	1530
Referent w Powiecie Grajewskim	1570
Referent w Dep. Geod. w Warmińsko-Mazurskim Urzędzie Marszałkowskim w Olsztynie	1600
Geodeta bez uprawnień w małej firmie w południowej Polsce	1600
Kierownik PODGiK w tęczycy	1680
Referent w Powiecie Poznańskim	1810
Asystent na WBiIS Politechniki Koszalińskiej	1830
Asystent w Świętokrzyskim Parku Narodowym	1980
Początkujący sprzedawca sprzętu geodezyjnego w Warszawie	2000
Inspektor w GUGiK	2140

BYĆ PREZEMEM!

• 10 RAZY PONAD PRZECIĘTNĄ

Prezisi dużych firm geodezyjnych o zasięgu ogólnopolskim zasilają swoje konta bankowe kwotami przekraczającymi 10 000 zł. Podobnie dyrektorzy liczących się firm geoinformatycznych odpowiedzialni za projekty rządowe. W dużych firmach godzinie zarabiają jeszcze tylko szefowie pracowni, zakładów czy kierownicy projektów. Gaże na pozostałych stanowiskach są tak naprawdę trudne do określenia. Oprócz samej pensji zasadniczej pracownicy otrzymują dodatkowe pieniądze za zrealizowany projekt. Poza tym regułą staje się „zatrudnianie” geodetów prowadzących własną działalność gospodarczą, a to wszystko jeszcze bardziej komplikuje jednoznaczne podanie wysokości ich zarobków. Na samym końcu listy płac są pomiarowi. Na nich geodezja kiedyś stała, ale czasy się jednak zmieniają. Nawet najbardziej doświadczony pomiarowy z kilkunastoletnim stażem na geodezji się nie dorobi (900 zł

brutto). Jeśli jednak zdecyduje się pracować w szarej strefie, może dostać w Warszawie nawet 75 zł dziennie na rękę (bez gwarancji codziennego zajęcia).

• NAUKA TO POTĘGI KLUCZ

Droga do pieniędzy w grupie geodetów-pedagogów jest chyba najbardziej żmudna. W szkolnictwie średnim zaczyna się od stażysty (1000 zł brutto miesięcznie), a kończy na nauczycielu (mianowanym lub dyplomowanym), którego pensja różnie wraz ze stażem i dochodzi nawet do około 3000 zł brutto. Biorąc pod uwagę ponad 2-miesięczne wakacje i specyficzne warunki pracy, to jest całkiem nieźle. Do tego dochodzą korepetycje z matematyki, fizyki, geodezji, rachunku wyrównawczego – nawet 50 zł za godzinę (na czarno).

Uczelnie wyższe dają dużo więcej możliwości. Starsi profesorowie mają pensję nawet 5900 zł brutto (UWM

Olsztyn), a przychodów z racji prowadzonych badań naukowych (grantów, np. „Obiektowe podejście do klasyfikacji zdjęć satelitarnych VHR, rozwinięcie o elementy wiedzy dodanej i wiedzy eksperckiej” – 325 000 zł, Politechnika Warszawska), dodatkowych zajęć na prywatnych uczelniach wyższych (80-150 zł/h brutto) jest też sporo. Nie bez znaczenia są korzyści ze służbowych wyjazdów zagranicznych, konferencji, czy różnego rodzaju imprez. Na niższych szczeblach kariery naukowej jest już znacznie gorzej. Najbardziej kwaśne miny mają asystenci (1800 zł brutto).

• NARYBEK

Średniej wielkości warszawska firma geodezyjna zatrudnia świeżo upieczone-



go absolwenta Politechniki Warszawskiej do prac polowo-biurowych za 1000 zł miesięcznie „na rękę”. Ten wykorzystuje swój prywatny samochód, otrzymując zwrot kosztów – 78 gr za kilometr. Jeszcze inny absolwent pracuje w województwie mazowieckim na stanowisku operatora GIS w jednej z największych firm geoinformatycznych w Polsce. Zarabia ponad 3000 zł brutto, korzysta ze służbowego samochodu, karnetów na basen, ma osobisty komputer i telefon, uczestniczy w wielu szkoleniach, często wyjeżdża w delegację.

Na koniec coś dla ekstremalistów. Wyodróżniający się i obrotni absolwenci mają szansę wziąć udział w Wyprawie Polarnej PAN i zimowaniu na Spitsbergenie. Instytut Geofizyki wyposaża takiego pracownika w specjalistyczną odzież ochronną oraz sprzęt osobisty, którego wartość szacuje się na 3-4 tys. złotych. Osoby zakwalifikowane na wyprawę zatrudniane są na czas określony (średnio 1200 zł brutto). Wynagrodzenie podsta-

wowe powiększane jest o specjalny dodatek polarny, dodatek za wyслугę lat pracy, premię uznaniową oraz dietę dewizową. W sumie polarnikowi wpływa co miesiąc na konto ok. 3000 zł.

Wielu absolwentów, którzy nie przekroczyli 27. roku życia i nie są dłużej niż rok po studiach, odbywa półroczny staż w urzędach wojewódzkich, marszałkowskich, powiatowych i gminnych, a także w firmach prywatnych w ramach rządowego programu „Pierwsza praca”. Przez sześć miesięcy praktykantowi płaci się „pensję” Urząd Pracy w wysokości zasiłku dla bezrobotnych – 504,20 zł brutto, nie dając przy tym żadnej gwarancji stałego zatrudnienia po zakończeniu okresu próbnego.

● ALICJA W KRAINIE CZARÓW, CZYLI PO DRUGIEJ STRONIE LUSTRA

Irlandia. Kraina zieleni i ciemnego Guinnessa. 18-osobowa firma geodezyjna, a w niej młody geodeta z Polski.

Zna język angielski na tyle, że jest się w stanie porozumieć. Oprócz przydziału w postaci kamizelki, gumowców i nieprzemakalnych spodni ma do dyspozycji samochód służbowy i telefon. Pracuje w dwuosobowym zespole, którego jest kierownikiem. W pickapie wozi sprzęt pomiarowy z najwyższej półki: zestaw GPS, elektroniczny tachimetr oraz niwelator kodowy. Nie musi chodzić do PODGiK-ów, WODGiK-ów, składnic, zgłaszać roboty i robić Bóg wie czego jeszcze. Klient przysyła do firmy zlecenie przez internet, kilka dni później tą samą drogą otrzymuje mapę, płaci przelewem i temat skończony. Praca w tych komfortowych warunkach daje geodecie z Polski co miesiąc 1800-2300 euro. Do odważnych świat należy!

MARK PUDŁO

Doświadczony kierownik zespołu pomiarowego z uprawnieniami do obsługi inwestycji w dużej firmie w Warszawie	4000
Profesor na wydziale geodezji w prywatnej uczelni	4000
Adiunkt z tytułem doktora habilitowanego na Wydziale Geodezji i Gospodarki Przestrzennej UWM w Olsztynie	4010
Kierownik projektu w dużej firmie geodezyjnej w Małopolsce	4100
Specjalista GIS, kierownik projektu w dużej firmie w stolicy	4300
Kierownik WODGiK we Wrocławiu	4350
Wingik w Olsztynie	4460
Szef jednoosobowej firmy geodezyjnej w centrum Polski	4500
Inżynier geodeta z uprawnieniami w firmie geodezyjnej w Warszawie	4500
Kierownik PODGiK w Opolu	4500
Profesor w Centrum Badań Kosmicznych	5000
Właściciel jednoosobowej firmy na Śląsku	5000
Starszy specjalista geodeta z uprawnieniami górniczymi	5140
Profesor zwyczajny na Wydziale Geodezji Górniczej i Inżynierii Środowiska AGH w Krakowie	5500
Geodeta powiatowy w Rudzie Śląskiej	6060
Dyrektor departamentu w GUGiK	6220
Kierownik zespołu kameralnego w firmie w Krakowie, 15 lat w zawodzie	6400
Kierownik zespołu geodetów w dużej firmie w stolicy	6500
Właściciel 6-osobowej firmy pod Warszawą	7000
Wingik w Katowicach	7190
Geodeta województwa mazowieckiego	7240
Menedżer GIS, realizuje kilka projektów w firmie w Warszawie	7500
Dyrektor biura w dużej firmie geodezyjnej na południu Polski	7520
Kierownik pracowni w dużej firmie geoinformatycznej na Pomorzu	7900
Dyrektor 60-osobowej firmy we wschodniej Polsce	9000
Dyrektor zakładu w dużej firmie geoinformatycznej na Pomorzu	10 500
Główny geodeta kraju, z premiami i nagrodami	12 100
Prezes dużej firmy w Małopolsce, bez nagród i premii	15 000
Prezes dużej firmy w Warszawie, bez nagród i premii	17 000